

Sygn. akt I C 1567/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Kuryło - Maciejewska

Protokolant: Jolanta Zengiel

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **A. F.**

przeciwko **T. O.**

o zapłatę 149,00 zł

oddala powództwo.

początek tekstu

[Przewodnicząca 00:00:01.340]

W pozwie wniesionym w dniu 27 sierpnia 2015 roku powód, A. F. wystąpił przeciwko pozwanej, T. O., jak się później okazało, noszącej 2 nazwiska T. B. o zapłatę kwoty 149 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 października 2007 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazując, iż w dniu 17 września 2007 roku pomiędzy przedstawicielem powoda a pozwaną została zawarta umowa dotycząca zakupu materaca rehabilitacyjnego (...) na kwotę 149 złotych; jednak powód do dnia 9 kwietnia 2015 roku nie odnotował płatności z tytułu zawartej w dniu 17 września 2007 roku umowy kupna. W związku z powyższym w dniu 10 kwietnia 2015 roku skierował do pozwanej przedsądowe wezwanie do zapłaty; pozwana do dnia wniesienia pozwu nie dokonała zapłaty należności. Powyższe uzasadniają wydanie nakazu w postępowaniu upominawczym, a pozew jest konieczny i w pełni uzasadniony. Jako dowody do pozwu została załączona kserokopia umowy kupna, numer (...) zawartej w dniu 17 września 2007 roku, w lewym górnym rogu widnieje nazwa Grupa (...), Centrum (...), ulica (...) w Ś., jako nazwisko kupującego wpisano O. T. zamieszkała B., Osiedle (...), nazwa towaru materac rehabilitacyjny (...), 1 sztuka, 149 złotych. Z treści umowy wynika, iż: „w sposób zobowiązujący zamawiam wyżej wymieniony towar, wyrażam zgodę na cenę, warunki reklamacyjne oraz sposób dostawy bezpłatny”, podpis przedstawiciela K. i podpis kupującego T. O.. Dołączono również przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 10 kwietnia 2015 roku oraz kserokopie potwierdzenia odbioru przesyłki z dnia 15 kwietnia 2015 roku.

Tutejszy Sąd przekazał sprawę do rozpoznania w postępowaniu zwykłym i w odpowiedzi na pozew pozwana, T. O. oświadczyła, iż:

„W odpowiedzi na pozew składam moje oświadczenie odnośnie przedstawionych zarzutów. We wrześniu 2007 roku przyszła do mnie pani z ankietą, nie chciałam jej wpuścić, ale nalegała, że jest ze służby zdrowia, i że to zajmie tylko chwilę. Nie chciałam się zgodzić, ale kobieta wtargnęła do mieszkania; prosiłam, żeby wyszła. Kobieta weszła do pokoju, uparcie stawała przy swoim, że musi zadać mi kilka pytań, nalegała, żebym zrobiła jej herbatę, ale stanowczo powiedziałam, że jestem osobą starszą i nie będę robić herbaty. Powiedziałam jej raz jeszcze, żeby wyszła. Kobieta nie słuchała mnie, upierałam się, żeby wyszła, ale kobieta za wszelką cenę nie chciała wyjść, weszła do pokoju

gościnnego i próbowała się rozglądać po mieszkaniu. Powiedziałam, że jak nie wyjdzie to narobię krzyku i sąsiedzi zadzwonią po policję. Kobieta mówiła coś o materacu zdrowotnym, chciała żebym go kupiła, odpowiedziałam jej, że żadnego materaca nie potrzebuję i chcę, żeby wyszła z mojego domu. Kobieta zdenerwowała się i powiedziała bym podpisała, iż ona u mnie była. Odpowiedziałam, że niczego nie podpiszę. Ona powiedziała, że muszę podpisać jak nie chcę materaca. Po kilku dniach zjawił się u mnie kurier z materacem, zażądał opłaty za materac, powiedziałam, że ja nic nie zamawiałam i żeby zabierał tę przesyłkę tam, skąd ją odebrał. Mężczyzna straszyl mnie, że i tak ten materac będę musiała wziąć. Powiedziałam, że nic nie zamawiałam i nic nie będę podpisywała, ani odbierała materaca. Mężczyzna zagroził mi, że to jeszcze się okaże, zabrał materac i już więcej nikt nie pojawił się w tej sprawie, aż do września 2015 roku, kiedy otrzymałam przedprocesowe wezwanie do zapłaty za materac, którego nie miałam i niniejsze wezwanie na rozprawę. Moje oświadczenie w tej sprawie, zostałam zmuszona do złożenia podpisu pod dokumentem, który został spreparowany, co dowodzi niniejszy pozew. Ponieważ pismo, które podpisałam, według udzielonych informacji było odmową zakupu. Nie posiadam towaru, o którym mowa w pozwie, zostałam oszukana i była to próba wyłudzenia pieniędzy, zostałam narażona na utratę zdrowia. Ta sytuacja spowodowała, że trafiłam do szpitala, z powodu nadciśnienia, nie mogę spać, mam ciągłą obawę, przed tym, jak zakończy się ta sprawa.”

W toku postępowania powódka podtrzymała stanowisko wyrażone, przepraszam, pozwana podtrzymała stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew, także w toku przeprowadzonego w dniu dzisiejszym dowodu z jej przesłuchania, natomiast powód, słuchany w charakterze strony w niniejszym postępowaniu, nie wniósł w zasadzie żadnych nowych, istotnych elementów do sprawy.

Po przeprowadzeniu dowodów zaoferowanych, w szczególności przez powoda oraz po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania pozwanej Sąd uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim dlatego, iż powód nie wykazał swojej legitymacji czynnej w tym postępowaniu. Przedstawiona do pozwu kserokopia umowy kupna, firmowana przez Grupę (...), Centrum (...) w żaden sposób nie ma związku z osobą powoda, przynajmniej w żaden sposób nie wynika to z dowodów przedstawionych przez powoda w tym postępowaniu. Pomimo, iż powód twierdzi, że prowadzi działalność gospodarczą, firmując się jako Grupa (...), Centrum (...), nie przedstawił żadnego dowodu na tą okoliczność, chociażby z wyciągu z rejestru osób prowadzących działalność gospodarczą. Tak naprawdę Sąd nie wie, czy powód istotnie tą działalność gospodarczą prowadzi teraz oraz czy prowadził ją w dacie zawarcia tej umowy. Z umowy zaś nie wynika, by została ona zawarta pomiędzy powodem a powódką. Ponadto, jak sam powód stwierdził, nie wie, kto to jest osoba o nazwisku K., tak więc, przy przyjęciu nawet, że powód mógł prowadzić jakąś działalność, nie wykazał, że osoba, która podpisała się jako przedstawiciel, istotnie była przez niego zatrudniona i upoważniona do zawierania w jego imieniu takich umów, jak załączona do akt. Po trzecie wreszcie, z treści tej umowy wynika, iż jest to umowa kupna, na mocy której, osoba, która miała ją podpisać, jako kupujący zamawia towar. Powód w żaden sposób nie udowodnił w niniejszym postępowaniu ponadto, iż pani pozwana w istocie ten materac, którego ta umowa dotyczy, otrzymała. Zdaniem Sądu, mając na uwadze powyższe, brak jest jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, że powodowi, w tym postępowaniu, przysługuje czynna legitymacja procesowa, a także, że powództwo jego jest uzasadnione. Dlatego też Sąd nie mógł uwzględnić tego powództwa i oddalił je.

[koniec części 00:08:51.694]